

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRZESYŁKI w Redakcji: Rocznie — 13 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 13 mk., półrocznie — 7 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 60 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY

MINISTERSTWO WZROSTU NIEMIECKI

Wzrost główny 8 marca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Podczas dokonywania pomyślnych wywiadów pochwycono na wschód od Merckem 30 Belgijczyków, a na północ-wschód od Festubert 33 Anglików. Walka dziełowa i minowa ożywiła się wieczorem w poszczególnych odcinkach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu

Oddziały szturmowe podczas ataku koło La Neuville, na południe od Berry-au-Ba, przywiodły pewną ilość Francuzów. Pożarem działalność bojowa ograniczyła się do ognia burzącego, który na zachodnim brzegu Mozzy przejęciowo ożywił się.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na froncie lotaryńskim francuska artylerja rozwinęła między Seille i Etain energiczną działalność.

Z pozostałych frontów nic nowego.

Generał-gubernator Ludendorff.

BERLIN (8 b. m. wiecz. Urzędownie).

Lordy, Margete i Sheerness w nocy z 7 na 8 marca zostały napadnięte przez kilka aeroplanów z bombami. Stwierdzono dobry skutek.

Z pozostałych frontów nic nowego.

WIEDEŃ (7 bm. Tel. pryw.) — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów **projekt budżetu** zostało przyjęte we wszystkich trzech czytaniach. **Polacy powstrzymali się od głosowania.**

BERLIN (dn. 8 b. m. Tel. wł.) — Komisja główna Reichstagu naradzała się dziś ponownie nad likwidacją własności nieprzyjacielskiej w obszarach okupowanych, jako rewanż za likwidację niemieckiej własności.

BERLIN (8 b. m. W. T. B.) — Komisja do spraw wyborów izby posłów przyjęła przeciw głosom postępców, socjal-demokratów i Polaków, nowy przedłożony przez podkomisję wniosek w sprawie **przymusu brania udziału w wyborach.**

Na podstawie tego wniosku każdy obywatel jest złożyć głos. Do nieskładania głosu upoważnia:

- 1) poważna choroba,
- 2) nie dające się odłożyć ważne interesy,
- 3) inne szczególne warunki, które według uznania komisarzy wyborczego mogą być uznane za wystarczające.

Kto bez wyżej wymienionego powodu nie złoży głosu, podlega karze administracyjnej w wysokości jednej czwartej należnego odsetka rocznego podatku dochodowego, najmniej jednak 5 marek. Wniosek dodatkowy, ustalający karę maksymalną na 50 marek, został odrzucony.

WIEDEŃ (7 bm. c. k. tel. biuro kor.) Z Bukaresztu donoszą: Na dzisiejszej i wczorajszej konferencji pokojowej w zamku Buftes ustalono w zasadzie plan pracy konferencji. Mają być utworzone komisje następujące: polityczna, wojskowa, prawno-polityczna i handlowo-polityczna. Przedstawiciele czwórprzymierza będą przewodniczyli w alfabetycznym porządku. Posiedzenia nadal odbywać się będą nie w zamku Buftes, którego odległość od Bukaresztu mimo wszystko jest znaczna, lecz w pobliżu stolicy w zamku Cotroceni.

BUDAPESZT (6 b. m. WTB.) — «Petit Naplo» donosi z Wiednia, że na ambasadora austro-węgierskiego w Petersburgu jest upatrzony Merey, były ambasador w Rzymie i delegat do Brześcia-Litewskiego.

BERLIN (6 b. m. Tel. wł.) — **Zdobycie Kijowa** przez wojska niemieckie i ukraińskie odbyło się prawie bez walki. Dezorganizacja władz bolszewickich, ich mieszanie się do dowództwa naczelnego oraz okoliczność, że ludność ukraińska ze względów wierności patriotycznej dla swej prawowitej władzy (centrali rady) odmawiała wojskom bolszewickim żywności, podziałała tak demoralizująco na wojska bolszewickie, że okazywały one zaledwie godny wspomnienia opór.

BERLIN (d. 8 b. m. Tel. wł.) — Komisja centralna Rady petersburskiej według depeszy Reutersa, zakomunikowanej przez «Tägl. Rundsch.» ogromną większością głosów przyjęła traktat pokojowy z Rosją.

Podobno wskutek różnicy w zapatrywaniach politycznych z komisarzami ludowymi **ustąpił Krylenko.**

BERN (dn. 7 bm. W. T. B.) — Między Dniestrem i Prutem, według informacji «Progrés de Lyon» z Paryża, utworzyła się **Moldawska republika** ze stolicą w Kiszyniowie.

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — Według informacji z Petersburga rząd komisarzy ludowych na specjalnym posiedzeniu postanowił wyciągnąć rękę do rady ukraińskiej z zamiarem pojednania. Na mocy powziętych uchwał komisarz do spraw ludowych ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że między narodami Rosji i Ukrainy nie ma nieprzyjaźni.

BERLIN (d. 8 b. m. Tel. wł.) — Według depeszy londyńskiej Anglija, Francja i Stany Zjedn. wymagają dostatecznych gwarancji, że Japonja wycofa swe wojska po ukończeniu operacji.

Według «Daily Mail» ostatecznie porozumienie zasadniczo zostało wprowadzone, jednak zostało ono odroczone do chwili nadejścia sprawozdania posła angielskiego w Tokio, który z rządem japońskim ma porozumieć się co do następujących punktów: 1) Na które linie kolei syberyjskiej rozciągnie Japonja środki obronne i policyjne? 2) Czy Chiny będą popierały Japonję i w jakim zakresie?

Stanowisko Ameryki daje «Assoc. Press» powód do wniosku, że Ameryka koncentruje się całkowicie do wojny z Niemcami i że swe wschodnio-azjatyckie interesy chwilowo usunie na plan drugi. Amsterdamski «Allg. Handelsbl.» sądzi, że cała ta niezdecydowana gadanina dowodzi, że Stany chcą wypowiedzieć się powściągliwie, ale wzrost potęgi Japonji w Azji Wschodniej niemiłe jest tam widziany.

Wyraża to «Newyork American» w słowach: Nowa Japonja nieżyczliwie i groźnie staje na tyłach Stanów Zjednoczonych.

BERLIN (7 b. m. Tel. wł.) — Według komunikatu pism berlińskich «Exchang Telegr.» dowiaduje się, że **Wilson** niedługo wobec izby posłów zaznaczy stanowisko koalicji **wobec pokoju z Rosją.**

SZTOKHOLM (6 b. m. WTB.) — Jak dowiaduje się «Nya Dagl. Allehand.» z Wazy fińskiej prośba o pomoc Niemiec wywołana została przedewszystkiem przeto, że lotne oddziały czerwonej gwardji przedostały się z Finlandji i Estlandji do Finlandji i tam wspierały rewolucję. Czerwona gwardja w południowej Finlandji czyni wszystko, aby umocnić swą upadającą władzę. W Wyborgu zabroniono wszystkich gazet burżuazyjnych. W Riitamiaki zmuszono obywateli do robót. Musieli oni szorować, a kapłani czyścić miejsca ustępowe Rosjan.

KOPENHAGA (7 bm. Tel. pr.) — Posiadając cały zapas złota banku fińskiego, rząd burżuazyjny w Wazie rozpoczął, jak dowiaduje się «Berl. Lok.», emisję nowych pieniędzy papierowych.

CHRYSZTANJA (7 bm. Ritzau.) — Po południu w rozmaitych punktach miasta zdarzyły się **rozruchy**, w których brał udział tłum. Kilka sklepów i piekarni zrabowano. Policja dokonała kilku aresztowań.

MADRYT (7 b. m. Reuter.) — Gabinet zdecydował się jednogłośnie na reformę wojskową. Kryzysu nie ma.

LONDYN (7 bm. Reuter. Urzędownie). — W warsztatach rządowych południowej dzielnicy Londynu wydarzył się 5 b. m. wybuch. 4 osoby są zabite. Warsztaty zostały zburzone.

BERLIN (7 b. m. W. T. B.) — Czas letni zaczyna się w tym roku 15 kwietnia o 2-iej rano i trwać będzie do 16 września godz. 3-iej rano. Zegary publiczne dnia 15-go kwietnia o godz. 2-iej rano posunąć należy na godzinę 3-cią, a dn. 16-go września o godz. 3-iej rano przesunąć na godz. 2-gą.

Czas letni znowu zostaje wprowadzony, ponieważ w r. 1916 i 1917 całkowicie okazał się pożyteczny.

Oprócz uznanych korzyści dla zdrowia publicznego poczyniono znaczne oszczędności w surowcach służących do oświetlenia. Unormowanie czasu letniego będzie zupełnie takie same jak w roku ubiegłym, tylko daty zostały nieco przesunięte, ponieważ czas letni dla wygody komunikacji kolejowej i pocztowej zaczynać się musi w poniedziałek.

Komisarz do spraw okupacji.

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.) — Jak dowiaduje się «Lok. Anz.», nastąpić ma mianowanie komisarza Rzeszy do spraw terenów okupowanych w prowincjach nadbałtyckich i na Litwie z siedzibą w Berlinie.

W urzędzie tym mają być skoncentrowany polityczny i gospodarczy zarząd tych terenów, co ma być zarazem dowodem, że Lifflandja i Estlandja pod względem prawno-państwowym tak samo ma być traktowana, jak się to projektuje w stosunku do Litwy i Kurlandji. Na urząd ten upatrzony jest podobno rzecz. tajny nadradca rządowy i dotychczasowy dyr. pruskiego ministerjum rolnictwa, hr. Robert Keyserlingk. Hr. Keyserlingk, jak wiadomo, przebywa obecnie w Rumunji.

Sprawa polska w Sejmie pruskim.

BERLIN (d. 6 b. m. W. T. B.) — W pruskiej Izbie posłów było kontynuowane drugie czytanie budżetu państwowego. Z omawianiem etatu komisji kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i Poznańskiego zostało powiązane omawianie wszystkich kwestji polskich.

Pos. **Seyda** (Polak): Po wybuchu wojny daliśmy wyraz w tej Izbie żądaniom narodu polskiego. Rząd ostro odrzucił nasze żądania.

Wasze ustępstwa w stosunku do poddanych polskiej narodowości ludność polska odrzuciła jako niedostateczne.

Wobec takiego stanu rzeczy, uważamy obecnie wszelką dalszą wymianę zdań za beznadziejną i odmawiamy dzisiaj udziału w dalszej dyskusji nad kwestją polską.

Tereny, należące od szeregu wieków do Polski, zostały ustąpione ukraińskiej republice ludowej. Na mocy pozbawionych znaczenia pretekstów reprezentanci narodu polskiego byli trzymanci zdala od układów w Brześciu-Litewskim.

Ustąpienie Chełmszczyzny jest ciężkim naruszeniem prawa ludów do stanowienia o swych losach. Kanclerz Rzeszy zapowiedział w dn. 25 lutego w Reichstagu w stosunku do Polski w kwestji granic politykę aneksyjną, która uniemożliwi pokojowe współżycie narodu niemieckiego i polskiego. Protestujemy uroczyście przeciwko projektowanym aktom przemocy w stosunku do narodu polskiego. Traktatu pokojowy z Ukrainą nie uznajemy nigdy za uprawiony (Uznanie wśród Polaków. Niepokój na prawicy).

Pos. Wolff - Gorki (konserw.) Polacy mają za sobą dawną kulturę, odznaczają się gorącym patriotyzmem i pragną się znowu połączyć.

Ubolewam nad tymi, którzy mają nadzieję odprowadzenia Polaków od tych dążeń. Kto zna Polaków—wie, iż z nimi jest niemożliwe żadne porozumienie.

Jest rzeczą zupełnie niemożliwą pogodzić Polaków z pruskim elementem lub udzielić im politycznej czy też terytorjalnej niezależności. Polacy obstają przy swych pretensjach i nie znają przytem żadnych granic. Powołują się oni nawet na części ludności polskiej w Westfalji i kraju Nadreńskim.

Polityka pojednawcza ministra dr. Drewsa w stosunku do Polaków jest bezowocna.

Tam, które wnieśliśmy podczas trzydziestoletniej polityki kolonizacyjnej, nie możemy poruszyć, a odwrotnie, musimy je wzmocnić. W przeciwnym razie doczekamy się polonizacji prowincji wschodnich. Również i wprowadzenie pluralnego prawa wyborczego w prowincjach wschodnich przyniesie mało korzyści. (Uznanie na prawicy).

Prezes hr. Schwerin-Loewitz odczytuje następnie dopiero co otrzymaną depezę cesarza w odpowiedzi na powinszowanie z racji zawarcia pokoju z Rosją.

Wiceprezes ministerjum pruskiego, dr. **Friedberg**: Wywody przedmówcy zawiodyły mię nieco. Powiedział on, że rząd stosuje niewyraźną politykę pojednawczą względem Polaków. Nasza polityka polska powstała z przekonania, że to co, według poczucia Polaków jest niesprawiedliwe w prawach polskich winno być usunięte.

Pragniemy utrzymać niemieckość, ale usunąć nierówność.

Nasza polityka polska opiera się nie na czułości, lecz na sprawiedliwości. Rząd bardzo uważnie śledzi za stosunkami w Marchji wschodniej. Obecnie jest odpowiednia chwila do zniesienia prawa o wywłaszczeniu.

Posel Seyda mówił o narodzie polskim, reprezentowanym w Prusach, ale o tem nie może być mowy z punktu widzenia prawnopństwowego.

O ile posel Seyda czyni zastrzeżenia przeciwko temu, że dawny historyczny kraj został odebrany Polakom, to nie wiem, jaki mamy interes w tem do omawiania tutaj tej kwestji. Jest to dla nas względnie obojętne, czy Polacy uznają traktat pokojowy z Ukrainą, czy też nie.

Polacy nie czynili w tym celu, aby osiągnąć samodzielność. Zawdzięczają oni tę ostatnią przeważnie państwu centralnym (Głosy z prawicy: tylko państwu centralnym). Wdzięczności za to nie pragniemy. O

warunkach egzystencji naszego narodu będziemy decydować nie według żądań Polaków (Uznanie!).

Pos. Liess (post. partja ludowa) Polacy nie znajdują żadnego słowa wdzięczności za utworzenie państwa polskiego.

Zawsze zwalczyliśmy wywłaszczenie i utrudnianie osadnictwa.

Pos. Stanke (centrum): Mamy nadzieję, że małe pragnienie Polaków na Górnym Śląsku co do wykładu religji w języku ojczystym oraz pozostawienia w szkole polskich pieśni ludowych zostaną spełnione. Ludność tamtejszą wcale nie obchodzi ustąpienie Chełmszczyzny.

Pos. Braun (socjal.): Polityka kolonizacyjna niewiele osiągnęła w porównaniu z wielu milionami, na nią wydatkowanymi i rozgorzyczeniem, wywołanem wśród Polaków. Prawo o wywłaszczeniu było chybnym krokiem. O ile Polska nie ma się stać narzędziem koalicji, należy zerwać z dotychczasową polityką polską. Wszystkie prawa wyjątkowe muszą zniknąć.

Pos. Fuhrmann (nar. lib.): W ogólnych zarysach piszemy się na program rządowy polityki polskiej. Prawo o wywłaszczeniu było niezdatne przeciwko dążnościom nadania autonomji ziemiom polskim w obrębie Prus. Tylko ideolodzy wierzą w porozumienie się z Polakami w bliskiej przyszłości. Zarówno w stosunku do utworzenia państwa polskiego, jak i co do traktatu pokojowego z Ukrainą, były miarodajnymi interesy Niemiec.

Wyrzeczenie się obrony Marchji wschodniej oznaczałoby również wyrzeczenie się silnej pozycji Prus. Nie uważamy za właściwą politykę nadprezydenta w Poznaniu. O ile walka zostanie nam narzucona, przeprowadzimy ją.

Pos. Winkler (konserw.): Rząd jest daleki od realnej polityki. Myśl o utworzeniu samodzielnego Królestwa Polskiego staje się polityką złudzeń.

Rząd robi Polakom wciąż nowe ustępstwa w dziedzinie szkolnictwa, administracji i prawa wyborczego. W żadnym razie nie przyjmujemy udziału w polityce cofania się na Wschodzie.

Minister spraw wewnętrznych, dr. **Drews**: Nie mogę zajmować się ogólnymi napadami posła Fuhrmanna na osobę nadprezydenta w Poznaniu. Będziemy zawsze występować na rzecz zbadania i zapobieżenia, o ile przez dane faktycznie zostanie udowodnione, iż jakiś urzędnik swych obowiązków nie wykonyuje lub pełni je w niedostateczny sposób.

Pos. dr. Rewoldt (wojnokonserwatysta). Rząd nie zastosował dobrej broni prawa o wywłaszczeniu i w ten sposób pozwolił jej stępić się. Polacy nie podali ręki rządowi, który uzasadniał nowy kierunek polityki polskiej wypadkami wojennymi oraz zachowaniem się Polaków. Ci ostatni wykażą równie mało wdzięczności za nowe ustępstwa, jak i za utworzenie Królestwa Polskiego. Naruconej walki na Wschodzie nie możemy porzucić.

Minister rolnictwa **von Eisenhardt-Reihe**: Polityka polska rządu rozwija się również i w dalszym ciągu w duchu niemieckim. Zarzuty przeciwko komisji prowincji poznańskiej i komisji kolonizacyjnej?

Pos. dr. Saigislat (Litwin): Państwo polskie z włączeniem Litwy nie jest ani w interesie Polski, ani Litwy, ani Prus. Dla interesów Litwy najlepszym byłoby oparcie się o Niemcy.

Minister wyznań, dr. **Gohmidt**: Dekret z lipca r. ub. zawiera przepisy o wprowadzeniu wykładu religji w języku polskim na Górnym Śląsku. Mamy na celu w pierwszej linii wychowania dzieci na dobrych chrześci-

jan i obywateli państwowych. Nie każde pójście na spotkanie Polaków jest słabością.

Dyskusja kończy się na tem i etat zostaje przyjęty. Memorjał kolonizacyjny zostaje załatwiony przez przyjęcie go do wiadomości.

Sir Geddes o żegludze morskiej.

LONDYN (5 b. m. Reuter) — W izbie niższej pierwszy lord admiralacji, sir Geddes, referował projekt budżetu floty, przyczem złożył ogólne dane o żegludze morskiej w ciągu trzech ostatnich miesięcy, a zwłaszcza o wojnie podwodnej. Oświadczył on: Można powiedzieć, że wojna morska naogół w coraz większym stopniu przechyla się na naszą korzyść. Stanowi ona głównie miarę sił między nieprzyjacielskimi łodziami podwodnymi, a naszymi środkami w kierunku ich zwalczania. Wyderżyły się między innymi takie wypadki, jak napad na korowód statków z Lerwick, wyjazd «Goeben» i «Breslau» z Dardanelli, oraz zdradziecki napad nieprzyjacielskich torpedowców na nasze statki patrolowe na drodze z Dover, oraz kilka innych wypadków. Napaści na nasze korowody statków i na wybrzeże angielskie są naturalnym skutkiem tego, że zablokowany nieprzyjaciel stara się niepokoić blokującą go flotę. Kanał na powierzchni strzeżony jest przez łańcuch nocnych i dziennych patroli. W celu napadnięcia na tę zagrodę i w celu zniszczenia patrolujących statków, nieprzyjaciel wystąpił w nocy d. 14 lutego. Nocne napady tego rodzaju zawsze mogą być dokonane przez zdeterminowanego nieprzyjaciela, a w tym wypadku wskazują na celowość straży.

Główna działalność floty angielskiej rozciąga się na wody własne, na główne zarazem pole działalności nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, gdzie — w ostatnich czasach — w parcie amerykańskich sił bojowych — dotychczas głównie przeciwniświeciliśmy powodzenia. Na morze Śródziemne przypada około 30 proc. strat statków handlowych i tamtejsze stosunki trudno opanować. Dowództwo floty na morzu Śródziemnem dierżą Francuzi, na Adriatyku — Włosi. Koalicyjna Rada floty przekazała prowadzenie wojny przeciw łodziom podwodnym na morzu Śródziemnem, komisji w Rzymie. Komisja ta przyjęła w stosunku do łodzi podwodnych propozycje wiceadmirała Calthropa, znajdującego się pod dowództwem francuskim i postanowiono, by ważne podmorskie operacje prowadzone były pod rozkazami Calthropa. Na prośbę rządu greckiego angielscy oficerowie marynarki pomagają przy odbudowie i reorganizacji floty greckiej, a zreorganizowane siły morskie pracują już na morzu Śródziemnem i we wzrastającym stopniu okazują cenne usługi.

Flota koalicyjna wkrótce wzmocniona będzie przez brazylijskie statki wojenne. Krzywa strat w statkach handlowych waha się jeszcze w kierunku wzrastającym.

Luty był stosunkowo złym miesiącem. Styczeń był natomiast dobry (Tutaj sir Geddes pokazał izbie diagram w celu pokazania trwałego opadania linii krzywej). Utrata tonnażu w lutym wynosiła zaledwie około połowy straty w lutym 1917 r. Podczas pięciu miesięcy do dn. 28 lutego 1918 r. utrata tonnażu była o 100% niższa niż w odpowiednich 5 miesiącach poprzedniego roku. Budowa statków w ostatnim kwartale roku 1917 wynosiła przeciętnie 140.000 tonn na miesiąc, w styczniu jednak 58.000 tonn. Luty da prawdopodobnie prawie podwójny rezultat. Ostatecznie można by budować rocznie około 3 milj. t. Można by to jednak osiągnąć tylko przy maksymalnym wysiłku wszystkich.

Statki podwodne nieprzyjacielskie niszczone są we wzrastającej ilości, a z rozwojem środków im przeciwdziałających ilość ich jeszcze bardziej wzrosła. Nieprzyjaciel przypisuje zmniejszenie swych powodzeń silnemu zmniejszeniu ilości statków handlowych, znajdujących się na morzu. Jest to jednak niesłuszne. Ilość podróży w lutym odpowiada mniej więcej przeciętnej ostatnich 6 miesięcy.

System korowodów znacznie został rozwinięty. Około 35 000 statków jest konwojowanych. Straty były bardzo małe. W ciągu kilku nieelicznych początkowych miesięcy nieograniczonej wojny podwodnej na lokalnych wodach przypadało 50 proc. strat na pas poza 50 milami od lądu. W pasie 10 milowym straty wynosiły tylko 21 proc.

Obecnie straty poza pasem 50 mil spadły do 1 proc. strat ogólnych, podczas gdy straty w wielkiej bliskości brzegu wzrosły do 61 proc. ogólnych strat. Dzięki temu, iż napady odbywają się bliżej brzegu, możemy nie tylko częściej atakować łodzie podwodne przy pomocy patrolujących statków i aeroplanów, lecz i ukryć wiele statków. Ulepszone środki ukrywające wywołały odbudowanie wielkiej ilości uszkodzonych statków, co z drugiej strony spowodowało nadzwyczajne zapotrzebowanie pracy i materiału, mogącego być poświęconym budowie nowych statków.

WTB dodaje do wywodów sir Geddesa komentarz następujący: Wywody Geddesa mają taki sam optymistyczny charakter, jak i dawniejsze wywody angielskich rzeczoznawców. Cyfry, przytoczone niedawno przez podsekretarza stanu do spraw budowy statków, wynoszą przeciętnie 100,000 tonn budowanych w ostatnich 3 miesiącach, a więc 1,2, a nie 3 miliony tonn w roku. Danym o zatopieniu łodzi podwodnych zbyt często zaprzeczano. O pomocy amerykańskiej nasze łodzie podwodne nic jeszcze nie zakomunikowały. Zresztą wywody Geddesa i w izbie niższej zostały żywo skrytykowane. Asquith wyraził żal, że nie zakomunikowano ściślejszych danych o statkach angielskich i krokach zapobiegawczych. Pierwszy lord admiralacji w grudniu oświadczył, że nowe budowy w roku 1917 osiągnęły rekordowej liczby r. 1913. Asquith zażądał ogłoszenia cyfr, dotyczących marynarki handlowej i oświadczył, że trzeba budować więcej statków i że przedź należy je kończyć.

Wszystkie pisma, omawiając mowę Geddesa, wyrażają swe rozczarowanie z powodu zmniejszenia ilości budowanych statków. Prawie wszystkie pisma apelują do robotników, by ocenili powagę sytuacji. Gazety sądzą, że ogłoszenie dokładnych cyfr mieć będzie doniosłe znaczenie w każdym kierunku.

«Daily News» zauważa, że ostrożne słowa Geddesa stanowią gorzki komentarz do prorocत्वu premiera ministrów przed pół rokiem.

Rosja a Japonja.

BERLIN (7 b. m. Tel. wł.) — Wiadomości, nadeszłe dzisiaj z zagranicy co do akcji Japończyków, zarnaczają coraz wyraźniej, że chodzi o krok, który faktycznie zwraca się przeciwko koalicji i że nieprzyjacielscy mężowie stanu pomimo swych uspokajających oświadczeń są bardzo stroskani nowymi planami rządu japońskiego.

Paryskie wydanie gazety «New-York Herald» donosi z Tokio, iż rząd japoński zabronił wysyłania wszelkich depeż z Japonji zagranicę. Tak samo porty japońskie Nagasaki, Nagojete i port koreański Faszyna od niedzieli w południe są zamknięte.

Według wiadomości angielskich z Szanghaju, jest rzeczą ustaloną, że Chiny przy pomocy takiej ilości wojsk, jaką będzie uważała za po-

trzebną Japonją, przyjmą udział w wyprawie.

Według informacji «Daily Mail», Pekin wysłał pełnomocników do Japonji, z drugiej zaś strony przedstawiciele japońscy mają przybyć do Pekinu, aby ustalić zarządzenia wojenne. «Bas. Nach.» podkreślają, iż przeciwieństwo pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonją wyraźnie się zaostriża i że gorliwe narady mężów stanu rządów koalicyjnych starają się przeszkodzić niebezpiecznemu zaostreniu sytuacji pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonymi.

Również i amsterdamskie «Nieuws van den Dag» wskazują na zaniepokojenie rządów koalicyjnych, które wyraźnie zdradza ton depesz urzędowych z Londynu, Paryżu i Petersburga. Zapewniają już z naciskiem, że Amerykanie i Anglicy będą niechętnie spoglądać na to, o ile Japonja sama rozpocznie akcję w Azji Wschodniej, ale że prawdopodobnie będą oni robić dobrą minę w kiepskiej grze.

AMSTERDAM (7 bm. Tel. własny) Korespondent waszyngtoński «Associated Press» komunikuje, iż wymiana poglądów co do interwencji Japonji w Syberji obecnie posunęła się już tak daleko, iż zasadniczo nie istnieją żadne różnice pomiędzy Japonją a jej sprzymierzeńcami, oraz pomiędzy Stanami Zjedn. a Japonją, chociaż Ameryka nie udzieliła żadnej formalnej aprobaty i prawdopodobnie również i nie udzieli jej.

Z Białego Domu kategorycznie zaprzeczano istnieniu różnic pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i ich sprzymierzeńcami a Japonją.

Wszystkie strony są zgodne co do tego, iż Japonja jest uprawniona do wszelkich kroków, o ile wpływ niemiecki miał działać szkodliwie w Syberji lub zagrażać zapasom we Włocławostku.

Różnice zdań istnieją podobno tylko co do poglądów na sprawę poparcia Japonji w jej kampanji syberyjskiej.

Departament państwowy oświadcza, że nie napłynęła żadna bezpośrednia propozycja ze strony Japonji.

Wiadomo jednak, że departament państwowy jest przez Anglję stale informowany o planach Japonji. Rząd amerykański nie uważa za potrzebne udzielanie formalnego zapewnienia, nie będzie to jednak miało żadnego wpływu na stosunek pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonją.

Traktat z Rumunją.

W zamku Buftea około Bukaresztu, należącym do księcia Bibesco Stirbey, w dniu 5-go bm. podpisany został traktat z Rumunją. Najważniejszym warunkiem państw centralnych w rokowaniach z Rumunją było ustąpienie Dobrudży.

W traktacie pokojowym nie wprawdzie nie powiedziano, że Dobrudżę ma otrzymać Bułgarja, ale wszyscy wiedzą, że Bułgarja ją otrzyma i że od samego wybuchu wojny z Rumunją państwa centralne przyrzekły ją Bułgarji. W ostatecznym tekście traktatu tego sprawa ta ma być również formalnie załatwiona i ustąpienie Dobrudży Bułgarji wyraźnie będzie zaznaczone.

Ze sprawozdania Tonczewa w Sobranju wynika, że Rumunja niechętnie na ustąpienie Dobrudży się zgodziła. Trzeba było aż wystosowania

ultimatum i zagrożenia wznowieniem kroków nieprzyjacielskich, by zebrana w Jassach rumuńska rada koronna warunek państw centralnych przyjęła. Z urzędowego sprawozdania o zawarciu traktatu wynika, że nie Averescu podpisał traktat w imieniu Rumunji. Pełnomocnikiem był w tym wypadku C. Argetojanu, posiadacz ziemski z Mołdawji, należący do ciała dyplomatycznego Rumunji.

Rumunja miała nadzieję, że nie będzie potrzebowała ustępować Bułgarji całej Dobrudży, że Bułgarja zgodzi się tym kawałkiem, który Rumunja zabrała jej w r. 1913 i że w zamian za to Rumunja zabierze Bessarabję. W traktacie z Rumunją o Bessarabji nic nie wspomniano.

Byłoby jednak błędem wyciągać stąd wniosek, że państwa centralne nie zgodziły się na przyłączenie Bessarabji do Rumunji.

Państwa centralne stanęły na punkcie widzenia, że los Bessarabji zdecydowany być wiaimien między Rumunją i Rosją, dały jednak do poznania, że przyłączenie Bessarabji do Rumunji życialiwie będzie przez nie widziane. Rumunja musi sama zdobyć sobie Bessarabję, co nie będzie trudne, bo według niedawnych wiadomości wojska rumuńskie dotarły już do Kiszyniowa.

Powracając jeszcze do Dobrudży wspomnieć należy, że w traktacie tym wspomniane też są pewne przywileje dla Rumunji w związku z portem w Constanzy. Przypuszcć należy, że port ten zostanie ogłoszony, jako port wolny, i że z portu tego na prawach uprzywilejowanych korzystać będą także Niemcy i Austro-Węgry. Bułgarja okazała pod tym względem całkowitą ustępliwosć. W traktacie rumuńskim wspomniano również o korektywach na granicy węgiersko-rumuńskiej, jednakże szczegółów w tej sprawie dotychczas niema. Późniejsze umowy mają dopiero szczegółowo granicę tę rozpatrzyć i ustalić.

Przyłączenie Dobrudży do Bułgarji oznacza wielki wzrost potęgi tej ostatecznej. O ile po drugiej wojnie bałkańskiej rolę przodującą objęła Rumunja, o tyle obecnie i na czas dłuższy pierwsze miejsce zajmie niewątpliwie Bułgarja.

Dookoła wojny.

Sytuacja na froncie wschodnim.

BERLIN (7 b. m. Tel. pryw.)—Z frontu wschodniego nie komunikują o szczególnych wypadkach. Rozkład armji rosyjskiej odbywa się w dalszym ciągu.

Poszczególne formacje ogłosiły jednak, jak dowiadujemy się, odezwy na rzecz kontynuowania walki. Mianowicie tak postąpili komisarz ludowy do spraw marynarzi w Charkowie, komitet wykonawczy polskiej rady w Moskwie (?), dowódca naczelny wojsk bolszewickich na Ukrainie, sztab marynarzy w Petersburgu, komitet rewolucyjny w okręgu Dońskim, i, jak wynika z zeznań jeńców, dowódca naczelny frontu wewnętrznego, Dybienko.

Zawieszenie broni pomiędzy Rumunją a Rosją upłynęło 5 bm.

Według radjotelegramu z Urajewa, rozkaz zawieszenia kroków nieprzyjacielskich dotyczy tylko frontu północnego i zachodniego. Również i Rumunni uważają swe operacje w Bessarabji za niezakończone jeszcze. Wśród

żołnierzy rumuńskich wiadomość o rokowaniach pokojowych z państwami centralnymi wywołała ożywione zadowolenie, oficerowie zaś zachowują się z rezygnacją. Ogólnie przekonywują się, iż Bratianu i jego zwolennicy wtrącili kraj w klęskę.

Królestwo Polskie.

Nowy prezes ministrów.

«Łok. Aus.» donosi, że hr. Hertling przyjął we środę na audjencji b. polskiego ministra finansów, Steczkowskiego. «Łok. Aus.» przypuszcza, że Steczkowski jest przyszłym prezesem ministrów w Polsce. Udał się on do Berlina w celu porozumienia się z miarodajnymi sferami w sprawie swego programu politycznego.

W twierdzy Petropawłowskiej.

Korespondent paryskiego «Matina» zwiędził w dniu 3 im ubiegłego miesiąca, w towarzystwie trzech Szwedów, pp. Grimlunda, Niessena i Høglunda, słynną twierdzę św. Piotra i Pawła w Petersburgu i tak opisuje swe wrażenia:

Więźniów liczy twierdza sześćdziesiąciu; pozwolono nam porozumiewać się z nimi. Siedzą oni w obszernych i widnych celach, oświetlonych elektrycznością i nie ustępujących pod względem urządzenia pierwszorzędnym hotelom petersburskim.

Więźniowie korzystają ze względnej swobody: wstają i kładą się spać w dowolnej porze, noszą ubrania, jakie im się podoba, przyjmują wizyty, listy i książki bez jakichkolwiek ograniczeń cenzuralnych.

Suchomlinow.

Posłaliśmy zobaczyć Suchomlinowa, skazanego za czasy Kierenskiego za zbrodnię zdrady stanu i uważanego obecnie za jednego ze sprawców wybuchu wojny. Siedzi on w więzieniu już od lat trzech i twierdzi, że znajduje się obecnie w lepszych warunkach, niż za rządów cara, a nawet Kierenskiego, który nie pozwalał na otrzymywanie listów i przyjmowanie wizyt. Teraz widuje on żonę codziennie i przeczytał już sto pięćdziesiąt tomów.

Exminister zadowolony jest z żywności więziennej. Pokazał mi kawałek chleba, którego gatunek jest lepszy od sprzedawanego w piekarniach petersburskich. Herbatę otrzymuje on w dowolnych ilościach trzy razy dziennie, poza zwykłym pożywieniem. Powiedział on do mnie:

Z przekonań politycznych należą do odłamu konserwatywnego, ale błogosławię dzień, w którym do władzy dosi bolszewicy. Chociaż zaliczam siebie do monarchistów, nie wierzę już w powrót cara na tron. Stary świat pogrąży się całkowicie w przepaść; ludzkość i cywilizacja uległy kompletnej zmianie. Skąd przyjdzie zbawienie?

Jeden z mych towarzyszy zagadnął go:

— Dlaczego nie mielibyśmy spróbować ustroju socjalistycznego?

Suchomlinow uśmiechnął się i odparł:

— Istotnie, możemy spróbować. Dzisiaj jestem proletariuszem, cały mój majątek skonfiskowane.

Awksentjew i Kalikow.

Poszliśmy dalej. Zaledwie znaleźliśmy się na kurytarzu, gdy jeden z żołnierzy oznajmił nam, że pragnie się z nami zobaczyć jeden z domalemanych zabójców Szynigarewa i Kokoszkina, Kalikow. Gdy ukazał się nam na progu jego celi, ujrzelismy olbrzyma, z którego twarzy przebiegał wyraz okrucieństwa i bezmyślności. Podniósł się ciężko z siedzenia i oświadczył ochryplym głosem:

— Zawolałem was tutaj, ażebyście ogłosili, że jestem niewinny.

Kilka kroków dalej zamknięto przywódcę socjalnych rewolucjonistów, Awksentjewa. Wydał się on nam bardzo wesołym. Uściskał nam dłonie i zamienił słów kilka, wyrażając na pożegnanie nadzieję, że spotka się z nami na przyszłym międzynarodowym kongresie socjalistycznym.

Tereszczenko.

Wraz z Awksentjewem zamknięto b. ministra spraw zagranicznych, Tereszczenkę. Jest to człowiek przestojny, bardzo dbały o swoją powierzchownosć. Zaledwie zdążyliśmy się mu przedstawić, wszczął zaraz dyskusję polityczną.

Puryżkiewicz.

Następnie poszliśmy obejrzeć słynnego przeciwnika «inorodców» i współwinowajcę zabójstwa Rasputina, Puryżkiewicza. Jest to niewielki, ale zgrabny człowieczek o żywym spojrzeniu. Wita nas w korytarzu i zaprasza do swej celi. Wypytuje go o bezpośrednie przyczyny rewolucji.

— Główna rewolucji mieści się w jednym słowie: Rasputin—odparł więzień.—Trzeba było zmienić stary ustrój, gdyż car obojętny był warjatami. Ja pierwszy oskarżyłem Rasputina w Dnie i zwalczałem korupcję biurokracji. Niestety! Alarm mój przypadł zapóźno...

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

W sali licytacyjnej lombardu miejskiego, Trocka № 14 (mury po-frauciszkańskie) odbędzie się dn. 20 i 21 marca 1918 r. w godzinach między 10 rano a 2 po południu publiczna licytacja niewykupionych fantów z lombardu miejskiego.

Licytowane będą fanty, których termin wykupu (z dwumiesięczną wloką włącznie) minął 30 listopada 1917 roku.

Wilna, den 1. Marz 1918.

Der Stadthauptmann.

Pauly.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22.1.1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost. ew. wskazań szczegółowych do rzeczzonego rozporządzenia z dn. 17 października 1916 roku Naczelnika Zarządu Wilno—Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwalki) niniejszem zarządzam co następuje:

Właściciele domów, rzadców lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wyzywa się, by z domów położonych przy następujących ulicach:

Kopanica, Koszykowa, Meczetowa, I i II Ponomarska, Kanoniczna, Aleja Róż, Rybiski, Szańcowa, Rozbrat, św. Teresy, Zwierzyniecka, Stolarska, Tiwoli, Nasza, Towarowa.

Swiatlo zesrodzkowane

Osram-Azo



Napełnione szlachetnym gazem—do 2000 watów

Nowe modele żarówek: **Osram-Azola**

napełnione gazem, 25 i 60 watowe

Prawdziwe tylko z wyfradowanym napisem OSRAM na kuli szklanej.

wszystkie w tych domach znajdujące się miesięczne kłamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 12-go marca 1918 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddali w biurze do przyjęcia metalów—Metallannahmestelle des Stadthauptmans—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ kłamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu ich, w wymienionym biurze za opłatą nabywać można kłamki zamienne.

Właściciele domów lub rzadcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów miesięcznych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty miesięczne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 4. März 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.

KRONIKA

CALENDARZYK.

Święto: Franciszki w. Jutra: 40 Męczenników. Pojutrze: Konstantego. Wschód słońca—o g. 6 m. 26 Zachód słońca—o g. 5 m. 53

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rekolekcje na niedzielę IV po-
stu: a) dla panów w kościeł. św. Je-
rzego od d. 11 do 15 marca włącznie
codziennie o godz. 8 w.

b) Rekolekcje parafjalne u św.
Rafała. Początek 10 marca, w nie-
dziele, trwają przez 3 dni następte
codziennie o godz. 6 rano i 6 w.

c) Rekolekcje parafjalne w O-
strej Bramie. Początek we czwartek,
14 marca, o godz. 9 rano, trwają 3
dni następte, codziennie o godz. 9 r.
i o 5 po poł.

Z WILNA.

— **Zebrańie.** Zarząd Towa-
rzystwa pracowników Handlowo-prze-
mysłowych m. Wilna uprasza swych
członków o przybycie na doroczne
zgromadzenie w dniu 10 marca o g.
4-ej pp. do lokalu Towarzystwa (Bak-
szta № 7). Walne zgromadzenie bę-
dzie prawomocnem bez względu na
liczść przybyłych członków na zebra-
nie. Porządek dzienny: 1) Odczytanie
i zatwierdzenie sprawozdania za 1917

r. 2) Preliminarz na 1918 r. 3) Wy-
bory do zarządu, komisji rewizyjnej i
rady opiekuńczej szkoły handlowej
wieczornej. 4) Wolne wnioski.

— **Zarząd Stow. naucz. i
wychow.** uprasza członków o las-
kawe przybycie na walne zgromadze-
nie dn. 10 marca o godz. 4 po poł.
do lokalu Schroniska (Tatarska 5).
Walne zgromadzenie będzie prawo-
mocnem bez względu na ilość człon-
ków. Zaproszenia osobiste rozsyłane
nie będą.

Porządek dzienny: 1. Ogólne i ka-
sowe sprawozdanie. 2) Zatwierdzenie
preliminarza na r. 1918. 3) Wybory
do zarządu komisji rewizyjnej i opie-
kuńczej rady Schroniska. 4) Sprawy
bieżące.

— **Z „Lutni“.** Jutro, w niedzie-
lę, 11 bm., wystawioną zostanie na
scenie „Lutni“ współczesna sztuka
wybitnego autora polskiego, Stefana
Krzywoszewskiego, „Tęcza“.

Sztuka ta cieszyła się powodze-
niem na scenach polskich, porusza bo-
wiem temat życiowy, ujęty przez au-
tora z całą naturalnością i dokładną
obserwacją życia.

Pozatem posiada momenty głębo-
kie, wzruszające szczerością uczucia.

Reżyserję prowadzi Juljan Stry-
charski.

Kasa czynną jest codziennie od
5—8 g. wiecz.

Plamy na słońcu a ruchy polityczne na ziemi.

Jednocześnie prawie dwaj uczeni:
Francuz Abte Moret, dyrektor obser-
watorium w Paryżu, i Rosjanin, D. O.
Swiatskij, znany badacz dziejów astro-
nomji wydali interesujące dzieła, do-
tyczące horoskopow na przyszłość —
i to nie daleka, na rok 1918.—Książ-
ka D. O. Swiatskija, zwłaszcza roz-
waża zjawiska ziemskie ze stanowiska
słońca w taki sposób, że bez trudu
mógłbyś autora nazwać astrologiem.
W istocie jednak Sw. nigdy nie wy-
chodzi z roli uczonogo i rozwija sze-
rzej niektóre dawno znane motywy.

Wiadomo, że co lat 11 ukazują się
na słońcu t. zw. plamy, i że plamy
te oddziałują w pewien szczególny
sposób na ziemię. Również co lat
jedenaście przypadają maxima słońc

polarnych i burz magnetycznych.
Krzywe obu szeregów zjawisk —
słonecznych i ziemskich — idą rów-
nolegle. Uderzenia pulsu słonecznego
są b. prawidłowe i doskonale odpo-
wiadają pulsacji sił elektro-magne-
tycznych na naszej planecie.

Również odpowiada im krzywa
średnich temperatur — dalej krzywa
wszechświatowego urodzaju zbóż i wi-
na—nawet krzywa kwitnienia bzuw i
przylotu jaskółek. Cyklony zwrotni-
kowe i lodowe góry podbiegunowe
powtarzają się z 11-letnią perjodycz-
nością — odpowiadającą plamom sło-
necznym.

Jest to rzecz naturalna: wszystkie
zjawiska ziemskie niejako wiszą na
promieniach słonecznych; jest między
ziemią a słońcem pewne unisono.

Ponieważ plamy słoneczne oddzia-
ływają na urodzaje—wpływają zatem
i na stosunki finansowe ziemi. Prof.
Jung w rzeczy swej o słońcu mówi:
«W organizacji tak delikatnej, jak
handel światowy, wystarczy na czas
położyć piórko na szalę wagi, by
zmienić bieg handlu i kredytu—i wy-
wołać nadzwyczajny rozkwit albo
krach. Jakoż co lat 11 — zgodnie z
plamami na słońcu—masz przesilenie
finansowe.

Abbe Moret rozważywszy to wszy-
stko, dodaje pytanie: czy ta perjody-
czna fala energii cieplej i elektrycz-
nej — nie wpływa również na orga-
nizm ludzki, na jego układ nerwowy,
na jego mózg? Czy pulsacje słońca
nie odbijają się w pulsacjach życia
społecznego i politycznego?

Tu autor (mianowicie Moret), za-
pytuje, czy można dać przykłady i
dowody odpowiednich zjawisk. Bada-
nia jego dotyczą raczej drobniejszych
szczeółów życia społecznego, które
obserwował jako nauczyciel szkół.
Uczniowie — w dni silnych wstrząś-
nień elektromagnetycznych — są bar-
dziej zdenerwowani, skłonniejsi do a-
wantur, niż w innych czasach: liczba
kar w takie dni jest większa.

Toż samo w większych rozmiarach
stosuje się do ludzkich mas: plamy
słoneczne oddziałują na posiedzenia
parlamentu, na wydawanie praw, na
stosunki dyplomatyczne — i wreszcie
na wypowiedzianie wojen. — Zatem
pulsowanie słońca odpowiadać winny
okresy wstrząśnień i uspokojień w
świecie ludzkim.

Krzywa działalności słońca, odpo-
wiadająca krzywej urodzajów, rozkwit-
tów i upadków ekonomicznych, odpo-
wiada tej krzywej przewrotów poli-
tycznych i wojen międzynarodowych.
Rzecz godna uwagi, że lata minimum
plam słonecznych — są to zarazem
lata spokojnych igrzysk ekonomicz-
nych (wystaw wszechświatowych) —
w r. 1867, 1878, 1889, 1900, 1910. —
Przeciwnie, lata maksymalnych działań
słońca są to lata burz wojennych:
1870 r. — wojna francusko-pruska;
1881 — wojny w Tunisie, Tonkinie;
1894 — Madagaskar; 1904 — wojna
japońska; 1914—17 — wojna pow-
szeczna. (Uważajmy, że autor pominął
tu wojnę rosyjsko-turecką 1877 roku,
wojnę anglo-burską, hiszpańsko-ame-
rykańską, wojnę chińsko-japońską
1894, wojnę bałkańską 1912).

Prof. Swiatskij zajmuje się nie tyle
wojnami ile przewrotami rewolucyjnymi.
I nie jest to prosty zbieg okoliczności,
że lata wielkich przewrotów — 1830,
1848, 1860, 1870, 1905 i 1917 — od-
znaczały się nie tylko wielką obfito-
ścią i siłą burz elektromagnetycznych,
ale też wielkim huraganem rewolucji
i walk wewnętrznych jak rewolucja
lipcowa—1830, rewolucja polska —
1831, rewolucja lutowa—1848, rewo-
lucja hiszpańska (1860), powstanie—
1861, komuna paryska—1870, pierw-
sza rewolucja rosyjska — 1905, druga
rewolucja rosyjska—1917.

Na tle tych zdarzeń jednoczesnych
(burz elektromagnetycznych i prze-
wrotów)—stara się p. Swiatskij roz-
wiązać pytanie: jaki jest horoskop
roku 1918?

Otóż twierdzi on, że zarówno re-
wolucja jak i wojna—wobec stopnio-
wego znikania plam na słońcu—słab-
nąć będzie w swej energii i dopływie
do przystani. Przeciwnie od roku
1918 począwszy ludzkość żywiłowo
pójdzie w kierunku spokoju, porozu-
mień i przymierzy aż do 1930—1942
roku, gdy wypada minimum działania
słońca. Potem zacznie rosnać nowa
fala burz wojennych i społecznych,
której maximum przypadnie na rok
1927—1948.

Taka jest linja graficzna najbli-
szego dziesięciolecia, nakreślona zgo-
dnie z diagramatem życia kosmicznego.

KINEMATOGRAF

„Helios“

30-g. Wileńskiej i 5-to Jerskiej.

Program na 9—12 marca 1918 r.

„Kryzys życiowy“, | „Ulica Róż Nr. 30“,

wstrząsający dramat w 4-ch aktach z prologiem. komedia w 4-ch aktach.

— **ŚWIETNYM STANIE MAŁŻEŃSKIM**, satyra.
Początek: w soboty i niedziele o godz. 1-ej, w resztę dni tygodnia o godz. 3-ej po południu.
Karty wolnego wejścia na soboty i niedziele są niemożliwe.

KINEMATOGRAF

„MINIATURA“

S-to Jerska 7.

Tylko 4 dni: 8, 9, 10 i 11 marca.

„MĘKI ŻYCIA“,

dramat w 7 wielkich częściach.

„ROZMARZONA POKOJÓWKA“, komedia.

Napisy po polsku.

INDJE, natura.

KINEMATOGRAF

„R. Sztremer“

Wielka 74.

Tylko 4 dni: 8, 9, 10 i 11 marca.

Tajemnica hotelu „Paradis“

dramat w 9-ciu wielkich częściach. W roli głównej chluba sztuki kinematograficznej Ebba Thomsen.
Cz. I. Noc okropności. II. Burza na morzu. III. Na statku «Jan». IV. Transport złota do Petersburga. V. Tajemni-
cze zabójstwo. VI. Spowiedź przed śmiercią. VII. Córka przestępcy. VIII. Nieoczekiwane spotkanie. IX. Miłość przebacza.
Początek w piątek o godz. 2 i pół po południu—w pozostałe dni o godz. 12-ej.

Napisy polskie.

Kino-teatr

„LUX“

S-to Jerska No 11.

Właściciel J. Krubicz.

Tylko 8, 9, 10 i 11 marca będzie demonstrowany znakomity utwór li-
teracko-artystyczny z Rosyjskiej „Złotej Serji“, dokładna ilustracja
powieści założyciela literatury rosyjskiej, znakomitego poety i pisarza,
pod tytułem:

„DAMA PIKOWA“

w 8 wielkich akt., odegrany w Moskwie przez najlepsze siły „Moskiewskiego Teatru Artystycznego“.
Relę Hermana wykonują zna-
ny publiczności wileńskiej,
netrny fantazji Puszkina. W celu udostępnienia publiczności wileńskiej zaznajomienia się po dłuższej prze-
wie z najlepszymi utworami artystycznymi Rosyjskiej „Złotej Serji“, dyrekcja nabyła prawo wyłączne do
demonstrowania w Wilnie kilku najlepszych obrazów rosyjskiej „Złotej Serji“, które ukażą się kolejno.

A. S. PUSZKINA,

Soczewicę	1 m 50 f. funt
Owsiankę	1 « 30 « «
Włoszczyznę susz.	2 « 50 « «
Fasole	2 « 10 « «
Czosnek	1 « 10 « «
Cebule	1 « 10 « «
Kiełbasę wiejską	5 « 20 « «
Sok żórawinowy	2 « — « but.
Kompot susz.	3 « 30 « funt
Herbatę owocową	8 « — « «
Kawę domową	3 « 50 « «
Sardynki w oliwie i sosie pomi- dorowym,	

Buljon w kostkach,
Kapustę kwaszoną } detalicznie
i marchew. czerw. } i na pudy.
Czekoladę w tabliczkach,
poleca 732

„FORTUNA“

Wileńska 28.

Przyjują się zapisy nowych
członków.

Cukiernia A. HEMPLA
poleca 736
Kawę czystą pszeniczną żółędzio-
wą po 3 m. funt, Kakao 2-go ga-
tunku po 12 m., Pomidory w bu-
telkach i całe solone po 1,50 m. funt,
Kapustę po 20 f. funt, na pudy 6 m.
Wileńska Nr. 16.

DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Stefanowa Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w
zakresie drukarstwa wchodzące,
jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszu-
ry, oamki, dzieła, cyrkularza,
adresy, etykiety, rachunki, kwita-
rjusze, bilety wizytowe, koperty,
tabele, blankiety, klipsydy i t. d.

Wykonuje staranne.
Ceny umiarkowane.